

„Związkowa sobota“ w Zamku

◆ Mimo mrozu udana impreza

◆ Rozmowy o kłopotach ludzi pracy

NAWET siarczysty mróz nie odstraszył szczecinian od udziału w sobotnich imprezach w Zamku Książąt Pomorskich. Związki zawodowe starały się ukazać swój dorobek, nade wszystko zaś próbowały — w bezpośrednich rozmowach i poprzez kontakt telefoniczny — wysłuchać opinie o tym, co dokońca ludziom pracy, co sądzą o działalności ruchu zawodowego itd., itp.

ZRESZTA tematyka rozmów działaczy związkowych z mieszkańcami była tak rozległa, że doprowadzić trudno rozdzielać problemy. Mówiono o wszystkim, zolotwiano „od ręki“ sprawy wyma-

gające interwencji, umawiano się na spotkania w siedzibie Woj. Porozumienia Związków Zawodowych lub w lokalach związkowych federacji, czy też związków w zakładach pracy. W sumie — nawiązano bezpośredni kontakt z wieloma mieszkańcami naszego grodu. I nie tylko, telefonowali ludzie z Gorzowa, Piły, Koszalina. Stało się tak za sprawą Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego w Szczecinie, współorganizatora „Soboty w Zamku“, który w kilku 20-minutowych „wreśiach“ na antenie ogólnopolską transmisją przebieg imprez, spotkań etc. Ale po kolei...

Na zamkowym dziedzińcu znalazł się kiermasz handlowy, urządzony przez „Społem“, WZGS, WPHW, Dom Towarowy „Centrum“ (Dokończenie na str. 8)

E. Kennedy o rozbrojeniowych propozycjach ZSRR

MOSKWA PAP. W wywiadzie dla telewizji radzieckiej senator Edward Kennedy określił ostatnie propozycje rozbrojeniowe ZSRR jako konstruktywne, wyrażające jednocześnie zastrzeżenia co do reaganowskiego programu „gwiazdnych wojen“

PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier

8 stron

Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 10 LUTEGO 1986 ROKU
Nr 28 (12 420) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

Zreformować — ale jak?

Czas ferii

FERIE na półmetku ujawniły łatwą do przewidzenia prawdę: wprawdzie przygotowano więcej, niż przed rokiem miejsc na zimowiskach, wprawdzie w wielu miastach prowadzi się zajęcia „zima w miejscu zamieszkania“ nie cieszące się — podobnie jak przed rokiem — popularnością ale i tak ze zorganizowanego wypoczynku skorzysta niewielu uczniów.

zna tak przypuszczać zwłaszcza, że problem ten rozważano również na konferencji prasowej w Kuratorium Miasta Stołecznego Warszawy. (Dokończenie na str. 2)

W Belwederze

Nominacje profesorskie

RADA PAŃSTWA na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała 71 osobom tytuły naukowe profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego. W Belwederze nowo mianowani odebrali z rąk przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego akty nominacyjne. Następnie podczas wspólnej rozmowy charakteryzowali problemy związane z pracami badawczymi, z wdrożeniami wyników badań, mówiono o roli procesu wychowawczego w pracy szkół.

Wśród nowo mianowanych znaleźli się również przedstawiciele szczecińskiego środowiska naukowego. Profesorami z wyjątkiem zostali: nauk ekonomicznych — Klemens Piotrowski z Politechniki Szczecińskiej, nauk rolniczych — Longin Duda z Akademii Rolniczej nauk technicznych — Ryszard Sikora z Politechniki Szczecińskiej. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymali: nauk politycznych — Andrzej Głowacki z Uniwersytetu Szczecińskiego, nauk technicznych — Marian Kmiecik z Politechniki Szczecińskiej i Mściława Paderewski z Politechniki Szczecińskiej.

Pogrzeb poległego na służbie funkcjonariusza MO

CIECHANÓW PAP. W Szyszkach w woj. ciechanowskim odbył się 9 bm. pogrzeb chorążego Milicji Obywatelskiej Andrzeja Tyszkiewicza, który 4 dni wcześniej został śmiertelnie postrzelony w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

W ostatniej drodze, zmarłego funkcjonariusza MO odprawiali członkowie najbliższej rodziny, współwzruszycie milii. (Dokończenie na str. 2)

Kto wygrał wybory na Filipinach?

TOKIO PAP. Wobec całkowitego zaniecia na Filipinach wokół wyniku wyborów prezydenckich, obie komisje wyborcze oficjalnie i niezależnie przerwały zliczanie głosów i całą dokumentację przekazały parlamentowi, który ma ostatecznie rozstrzygnąć, kto został zwycięzcą w tym pojedynku wyborczym. Zgromadzenie narodowe Filipin przystąpiło do zliczania głosów dzisiaj o godzinie 9.00 czasu GMT. W każdym razie niezależna grupa obserwatorów elekcji zarzuciła wyborcom prezydenta dopuszczenie się machinacji wyborczych, a 30 członków komisji rządowych postanowiło się nawet wycofać z nich na znak protestu przeciwko fałszerstwom. Pani Corason Aquino zapowiedziała zignorowanie „zapory kłamstwa“ Marcosa, uznając je za zwycięstwo w wyborach. (Dokończenie na str. 3)

O Polsce i Polakach

Skrót wywiadu W. Jaruzelskiego udzielonego włoskiemu dziennikowi „Il Tempo“

WARSZAWA PAP. Jak już informowaliśmy, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi jednego z wielkich dzienników włoskich „Il Tempo“ — Francesco Venturiniemu. Oto skrót udzielonego wywiadu.

W ODPOWIEDZI na pytanie czy można będzie w Polsce osiągnąć sukces pojednania społecznego, W. Jaruzelski stwierdził, że porozumienie narodowe to nie jednorazowy akt lecz proces. Punktem wyjścia nie jest po prostu porozumienie kogś z kimś, lecz przede wszystkim zgodność w sprawach fundamentalnych dla narodu i państwa: pokój w świecie, zasad ustrojowych socjalizmu, spokoju we wnętrzu, nienaruszalności granic, bezpieczeństwa i sojuszy kraju. W tym zgodna jest przyłączająca większość Polaków. Na takim właśnie gruncie płaszczyźnie porozumienia buduje i rozszerza PRON.

Kolejne pytanie dotyczyło zmian powolnych problemów ekonomicznych. Wyjaśniając historyczną rolę rozwoju społeczno-gospodarczego a także generację trudności tego rozwoju, W. Jaruzelski przypomina, że Polska Ludowa dokonała gigantycznego skoku w przemyśle, oświacie, w kulturze w całym dorobku cywilizacyjnym; że przezwyciężyła ograniczenia i dysproporcje społeczne oraz terytorialne, które były rezygnacją przedwojennej Polski. Rewolucja socjalistyczna przyniosła awans najbardziej upośledzonym klasom społecznym — robotnikom i chłopom. Trudności Polski utrzymane w historycznym spodku — przy-

Stan epidemii

w dwóch województwach

Mimo mrozów grypa nie rezygnuje

WARSZAWA PAP. Jakkolwiek mroźna zima nie sprzyja szerzeniu się grypy, to jednak choroba ta zaatakowała w ostatnim czasie ponad 144 tys. mieszkańców kraju.

Według informacji uzyskanych przez dziennikarza PAP w Departamencie Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, najwięcej przypadków grypy notują województwa: jeleniogórskie, wrocławskie, lubelskie, walbrzyskie, koszalińskie i olsztyńskie. W dwóch pierwszych ogłoszono stan epidemii. W regionie wrocławskim choruje już ponad 45 tys. osób. Nadal obowiązują w nim zakaz odwiedzania chorych w szpitalach. Odwołane zostały wszystkie szkolenia lekarzy oraz staże. Chodzi o to, aby skierować jak największą

W „Trybunie Ludu“

Projekt programu PZPR

WARSZAWA PAP. Na XXIV Plenum KC PZPR Komitet Centralny po rozpatrzeniu projektu programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanowił skierować go pod ogólnopartijną dyskusję. Opracowany zgodnie z uchwiałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu projekt programu partii formułuje cele budownictwa socjalistycznego w Polsce, określa długofalowe kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego, systemu socjalistycznej demokracji, kultury, oświaty i nauki, umacniania bezpieczeństwa Polski i jej międzynarodowej pozycji, ustala zadania partii, jako przewodniej siły socjalistycznego budownictwa. Projekt programu wydany nakładem „Trybuny Ludu“ jest dołączony do poniedziałkowego numeru gazety.

WDOWA po zamordowanym przyduchy opozycji filipińskiej Corason Aquino CAF — Reuter — telefoto

Nowa ofensywa irańska

LONDYN PAP. Irańska agencja prasowa poinformowała w poniedziałek wczesnym nad ranem o przyłączeniu przez siły zbrojne Iranu do nowej ofensywy w wojnie nad Zatoką Perską. Cytowana przez BBC depesza agencji irańskiej wspomina o ponownym dotarciu jednostek do wyznaczonych celów. Ofensywa miała się rozpocząć w niedzielę o godzinie 22.00 czasu lokalnego, czyli 18.30 GMT. Agencja powołała się na informacje z naczelnego dowództwa sił irańskich.

Nowe seriale na antenie TVP

WARSZAWA PAP. W niedzielę o 9 bm. Telewizja Polska rozpoczęła emisję dwu seriali. W programie II w godzinach popołudniowych odbyła się emisja pierwszego odcinka filmu japońsko-chińskiego „Szary wilk, życie Czngis-chana“. Jako materiał promocyjny autorski scenariusza powieści japońskiego pisarza Yasushi Inoue, ukazująca życie twórcy mongolskiego imperium na początku XIII stulecia, Czngis-chana. Po zjednoczeniu szerepów mongolskich stworzył on imperium rozciągające się od Oceanu Spokojnego po Morze Czerwone. Zdobył Pekin, podporządkował sobie Koreę i Turkestan Wschodni, dotarł do Morza Kaspijskiego i Afganistanu. Tak twierdzi historia — wbrew zakorzenionym opiniom — nigdy nie powodował się żądzą zniszczenia i krwi. Czteroodcinkowy serial wykorzystuje przede wszystkim przygodowe wątki z biografii Czngis-chana.

Polski „walkman“

RZESZÓW PAP. Rzeszowskie Zakłady Radiowe „UNITRA“ rozpoczęły do raz pierwszy serię produkcji nowego, nie wytwarzanego wcześniej w naszym kraju radiopobiernika „na słuchawki“. Miniaturowy, stereofoniczny odbiornik, mieszczący się swobodnie w kieszeni, typu „RS-10“, służący nie przede wszystkim indywidualnym

Z wizytą u Śnieżki Ze szczerego serca

— MAMO, babciu, ciciu Grażyno — każde z dzieci chce tymi słowami przywrócić poczucie bezpieczeństwa, zastrzeżać choć na chwilę przy sobie promieniującą ciepłem i

serdecznością Grażynę Sokolowską, która prowadzi Śnieżkę Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Oddziale Ortopedii Szpitala Dziecięcego. (Dokończenie na str. 4)

O Polsce i Polakach

Czas ferii

(Dokończenie ze str. 1)

bornia dalej — zostały pogłębione przez bieżącą w polityce gospodarczej w latach 70-tych, ciężar zadłużenia, skutki anarchii i destrukcji, a wreszcie, od kilku lat, skierowane przeciwko Polsce bezprawne restrykcje. Trzeba o tym wiedzieć, aby obiektywnie ocenić nasze wysiłki, drobokę ostateczną lat. I tu W. Jaruzelski wspominając o reformie gospodarczej podkreśla, że jej dotychczasowe rezultaty oceniamy w sumie pozytywnie, aczkolwiek w efektywnym wykorzystaniu wszystkich jej mechanizmów tkwią jeszcze znaczne rezerwy. Wyjaśnia też, że stawiamy na postęp naukowo-techniczny, a także na postęp w integracji i kooperacji z potężną gospodarką Związku Radzieckiego, krajów socjalistycznych, RWPG. Ale chcemy również odbudować, na zasadzie wzajemnych korzyści, współpracę ekonomiczną z krajami Zachodu. Cennymi tradycjami dobre stosunki z Włochami, w tym wieloletnie doświadczenia w kooperacji z „Fiatem”. W konkluzji podziela opinię dziennikarza, że powodzenie w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych jest warunkiem pozytywnego rozwoju procesów politycznych i społecznych.

INDAGOWANY dalej na temat „Solidarności” oraz realizacji porozumień społecznych W. Jaruzelski podkreśla, że w procesie socjalistycznej odnowy uczestniczą miliony ludzi pracy. Niezależnie od swojego związkowego rodowodu, a więc i członkowie były „Solidarności”, którzy stanowią większość nowych związków zawodowych i samorządów zakładowych. Są obecni w różnych organach władz państwowych i politycznych.

Odrzucając błędą politykę sprzed sierpnia 1980 r., jak również anarchię sprzed grudnia 1981 r., realizujemy politykę umacniania socjalistycznego, demokratycznego państwa. Co do porozumień społecznych, to rząd podszedł do nich z całą powagą. Kilkakrotnie dokonywano publicznej oceny ich realizacji. Nie należy jednak zapominać, że były to zobowiązania dwustronne. Wzwały się z uznaniem fundamentalnych zasad ustrojowych naszego państwa oraz solentnym przyrzeczeniem wzrostu wydajności i dyscypliny pracy, co miało zrekompenzować ekonomiczne skutki strajków, a także zwiększyć świadczoną placowych i socjalnych. Między kierownicze, ekstremalne kółka „Solidarności” zmierzają do obalenia konstytucyjnego porządku państwa, zaś produkcja zamiast wzrosnąć — spada drastycznie. Z natury rzeczy uniemożliwiło to realizację w określonym terminie niektórych rozwiązań jak np. szybkie rozwiązanie kwestii mieszkaniowej.

NASTĘPNE pytanie dziennikarza włoskiego brzmiało: krytycy zarzucają panu uszytywanie polityki w ostatnim roku, wyrażające się nowymi przedsięwzięciami prawnymi, ograniczeniem autonomii uniwersyteckich, procesem w Gdańsku, wzrostem liczby więźniów politycznych po lipcu 1984 r. Niektórzy mówią, że zanika tradycja odmienności polska.

OTO odpowiedź: Każdy naród ma swoją odmienną. Naród polski również. Składają się na nią te liczne cechy,

Polska — ZSRR

Stymulowanie wynalazczości

W WARSZAWIE rozpoczyna się dziś dwudniowe, polsko-radzieckie seminarium poświęcone stymulowaniu wynalazczości. Specjaliści z obu państw omówią m. in. główne kierunki rozwoju wynalazczości i racjonalizacji w ZSRR i w Polsce, formy moralnego i materialnego zachęcania do twórczości technicznej, a także wzorce sterowania wynalazczością w przedsiębiorstwie.

którymi się szczycimy i które historia oceniła wysoko. Polska idea walki „za naszą i naszą wolność”, wielkie patriotyczne zrywy, gotowość do poświęceń w sytuacjach skrajnych.

Ale odmiennost to również i wady. Mówili o nich z goryczą na przestrzeni dziejów wielcy Polacy, m. in. Skarga, Staszic, Norwid, Zeromski. Piętnowali wybujały indywidualizm, niedostatek wytrwałości i konsekwencji — jak się to u nas określa — „słomiany ogień”. Wskazywali na słabość zmysłu państwowego.

Te właśnie skłonności są w ostatnich latach przedmiotem szczególnej uwagi i zachwyty na Zachodzie. Można tylko się dziwić, że nikt nie spieszy, aby nas naśladować.

Wspominając pan o „uszytywnieniu polityki”. Wzręcz przeciwnie, z początkiem tego roku przestała obowiązywać ustawa o szczegółowej regulacji prawnej, wprowadzonej na okres przejściowy w 1983 r. Natomiast kierując się powszechnymi oczekiwaniami opinii społecznej zastrzyliśmy niektóre rygory prawne wobec przestępstw, palców i różnych niebezpiecznych społecznie zjawisk, których liczba w ostatnich latach niepokojąco wzrosła.

Tużo dyskusja. U was rząd krytykowany jest za to, że nie jest w stanie zapewnić wszystkim pracy. U nas za to, że są ludzie, którzy się od niej uchylają. Społeczeństwo polskie domaga się bardziej rygorystycznych działań wobec nich.

Podjęcie takich kroków będzie więc spełnieniem demokratycznej woli większości. Jeśli to wcale spełniony, to znów głośno będzie na Zachodzie, że naruszamy prawa człowieka. Oto, jak często różne są nasze społeczne systemy wartości.

Pyta pan także o procesy, o „wewnętrzne polityczne”. W każdym kraju pełnione są przepiękne stwa przeciwko państwu i jego instytucjom, przeciwko porządkowi publicznemu. I są czynności, które odpowiednio karane. Tyko u was sprawców nie nazywa się „policjantami”. Natomiast takie miano dojeżdża im u nas. Dochodzi do takich absurdów, że na Zachodzie naruszenie porządku publicznego, czynne znieważenie policjanta itp. uznaje się za przestępstwo, — chuliągęli wybrak. A sprawca takiego samego czynu w Polsce nazywany był wojownikiem walczył, ciałę reżimu itp.

A sprawa autonomii wyższych uczelni? W Polsce, nawet po znalezieniu ustawy nie jest ona mniejsza, a w niektórych przypadkach nawet większa, niż w innych krajach, które stawiają się bie za wzór demokracji.

Na cóż, nie pozostaje nam nic innego, jak cierpliwie wyjaśnić nasze racje. Pragnę, aby dzisiejsza rozmowa była przynajmniej jednym małym kroczkiem w tym kierunku.

NA kolejne pytanie: Mówi się także o ograniczeniu dialogu z Kościołem. Dlaczego różne tecczone z Kościołem negocjacje nie przyniosły pozytywnych efektów, w szczególności zaś rozmowy w sprawie fundacji rolnej? — odpowiesz brzmiało:

KOSCIÓŁ rzymskokatolicki w Polsce ma wyjątkowo sprzyjające warunki do spełnienia swej duszpasterskiej misji. I czyni to z wielkim rozmachem.

Dialog, kontakty utrzymywane są na wszystkich szczeblach w stolicy i w terenie. Systematycznie pracuje Komisja Wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. Osobiście z prymasem Polski spotkałem się 9 razy. Były to długie, poważne i pozytywne rozmowy.

Nie oznacza to oczywiście braku sytuacji konfliktowych. Np. nie które osoby duchowne, wbrew swemu posłannictwu, wkroczyły w sferę polityki, co więcej, umożliwiły nawet bezwyznaniowcom wykorzystywanie kościołów jako polityczny trybun.

I wreszcie sprawa fundacji rol-

nej. Nasza otwartość na tę inicjatywę znalazła wyraz w uchwaleniu przez Sejm odpowiedniej ustawy i podjęciu, nie przeczę, że długiej, bo przecież skomplikowanej, dyskusji na temat jej statutu.

Każdą możliwość zasilenia naszego rolnictwa i w ogóle gospodarki uważamy za pożyteczną. Nie powinno być jednak żadnych dwuznaczności. Chodzi o to, aby uruchomienie fundacji rozszerzało płaszczyznę współdziałania państwa z Kościołem, a nie tworzyło płaszczyzny konfliktu. Uważam, że jest to możliwe.

W tym świetle co najmniej dziwne są emocje wokół tego projektu, wywołane zwłaszcza na Zachodzie przez swego rodzaju „kibiców” fundacji. Pikantną ilustracją „zatoskania” o los polskiego rolnictwa jest zadeklarowana przez administrację Stanów Zjednoczonych suma „aż” 10 mln dolarów na rzecz tej fundacji, przy jednoczesnym utrzymaniu restrykcji gospodarczych wobec Polski. W ich wyniku poniesliśmy straty w wysokości ponad 15 mld dolarów. W samym rolnictwie i gospodarce żywnościowej — osiągnęły one wysokość 3 mld dolarów rujnując m. in. nasz przemysł drobiarski, który z trudem odbudowujemy. Pozostawia te fakty bez komentarza.

Na następne pytanie dotyczące spotkań z papieżem, W-jękuje Jaruzelski odpowiedział, że uważa spotkania z Janem Pawłem II za bardzo ważne i pożyteczne i że z d-tychczasowych rozmów zachowuje dobre wspomnienia. Były one szczerze, nacechowane obustronną troską o dobro wspólne Ojczyzny, o rozwój procesu przystąpienia narcedowego, o pokój w Europie i świecie.

Na zakończenie wywiadu dzień nikarz włoski spytał od jakich sukcesów Wojciecha Jaruzelskiego przywiązuje największe znaczenie i co uważa za błąd.

Jestem przekonany — czytamy w odpowiedzi — że nie popełniliśmy błędów w ważnych, strategicznych sprawach. Zwracając się do narodu 13 grudnia 1981 r. powiedziałem: „Pragniemy Polski wielkiej — wielkiej swym d-r-b-kiem, kulturą, formami życia społecznego, pozycją w Europie. Jedyną drogą do tego celu jest s-p-oidalizm akceptowany przez społeczeństwo, stale wzbogacany d-r-b-żeniem życia. Taką Polskę będziemy budować. Takiej Polskę będziemy bronić”. Wierzę — te deklaracji — podkreślił W. Jaruzelski — uważam ważne za największe osiągnięcie. Mimo wszystkich piętrzących się przeciwności, nasza linia polityczna, którą idziemy jest niezmienna, konsekwentnie, krok po kroku, realizowana.

Za największą słabość uznał natomiast W. Jaruzelski wciąż niewystarczającą skuteczność realizacji służby, demokracyzacji podjętych decyzji. Odczytuję to szczególnie dotkliwie — dodał — b-cwim mój ż-nierski r-d-w-ód nauczył mnie przede wszystkim tego, że to co postanowione — musi być wykonane.

(Dokończenie ze str. 1)

Stały dla wszystkich szkoła termin ferii jest chyba ostatnią przyczyną z powodu której nie wiele dzieci wypoczywa zimą tak jak powinno. Rodziców po prostu coraz częściej nie stać na fundowanie dzieciom latem kolonii i zimą dwutygodniowego wyjazdu. W dwóch znanych mi, nie najbardziej instytucjach, nie wykorzystano w tym roku przygotowanych miejsc na zimowalnię. Brakowało chętnych. Cena pobytu: 20 tys. zł. Przy coraz powszechniejszym modelu naszej rodziny 2+2 są to sumy, przekraczające możliwości przeciętnego rodzica. Wprawdzie koszty te częściowo refundują zakłady pracy i tak z kieszeni trzeba płacić bardzo dużo. A jeśli trzeba do tego kupić sprzęt? Z wypożyczeniem coraz trudniej, bo wypożyczalnie ubożają w miarę, jak sprzęt drożeje.

Co więc robi większość dzieci, która pozostała w miejscu zamieszkania? Zajmuje się przeważnie sama sobą. Jakby przewidując skutki tego Biuro Prewencji KG MO

Pogrzeb funkcjonariusza MO

(Dokończenie ze str. 1)

cyjnej służby, przełożeni, przyjaciele i koledzy, członkowie kierownictwa Komendy Głównej MO, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, licznie zgromadzeni mieszkańcy. Zgodnie z życzeniem rodziny uroczystości pogrzebowe miały świeckie i zarazem religijny charakter.

Parobozństwie trunne ze zwłokami chorążego Tyszkiewicza przepasaną biało-czerwoną szarfą i poprowadzoną batalionem honorowym MO przemieszczało się na miejscowy cmentarz. Nad otwartą mogiłą zmarłego tragicznie milicjanta pożegnał komendant główny MO gen. dyw. Józef Beim.

Rada Państwa nadała pośmiertnie chorążemu Andrzejowi Tyszkiewiczowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; minister spraw wewnętrznych awansował go na wyższy stopień służbowy i przyznał mu złotą odznakę „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”.

Mogiłę pokryły dziesiątki wieńców i wiązanki kwiatów.

Zatrzymanie zabójcy milicjanta

BIURO KRYMINALNE KG MO informuje, że 8 bm. w godzinach rannych w wyniku blokady milicyjnej został zatrzymany w pobliżu miejsca zamieszkania Kazimierz Karol Rojek, sprawca zabójstwa sier. MO Andrzeja Tyszkiewicza.

Jednocześnie Biuro Kryminalne dziękuje wszystkim osobom, które przekazały jednostkom MO informacje pomocne w działaniach poszukiwawczych.

wystosowało u progu ferii apel do rodziców, opiekunów, wychowawców o zapewnienie bezpiecznych warunków i właściwą opiekę. Z kłopotu wynika bowiem, że każdego roku dochodzi do licznych tragedii, utonięć podczas zabaw na niedostatecznie zamaryżowanych zbiornikach wodnych. W tym roku mroz szczęśliwie przetrzymał, jest więc solidny. Co jednak nie zmienia faktu, że gdyby w każdym ośledku na każdej wodzie, udostępnił młodzieży swoje polecezenia, będące pod kluczem różnych organizacji i instytucji, a także sprzęt, zamknięty w szafach i gdyby wszyscy, którzy w swoich zawodowych obowiązkach mają zapisaną pracę z młodzieżą w czasie ferii też się jej poświęcił — wypoczynek ten mógłby wyglądać inaczej.

POBYT dziecka zimą, na świętym powietrzu, odpocznym w środku roku szkolnego jest dla niego świetnym relaksem. I chyba warto poświęcić więcej starań jego organizacji — zamiast rozważać kolejną reformę czasu ferii.

Bożena WAWRZEWSKA

Dzis uroczystości 60-lecia Gdyni

GDYNIA obchodzić będzie dzisiaj 60 rocznicę nadania praw miejskich. Mała kaszubska wioska wraz z portem miała się stać ośrodkiem na „świat” odrodzonego państwa polskiego.

Zrealizowano w rekordowo krótkim czasie tydzień przerwy spru-uk-ającego się na obszarze 127 km przelanym został drugi osad monopolu Gdańska, który usadowiony w uskokach, stał się kosztownym swego ładowego zapleczka. W ciągu kilkunastu zaledwie lat powstało miasto i port rozciągające się na obszarze 65 km kw., które w 1890 r. liczyło blisko 127 tys. mieszkańców.

Prawdwy rok w Gdyni, miasta dzisiaj 250-tysięcznego, rozciągającego się na obszarze 127 km kw., ważnego centrum gospodarki morskiej, szkolnictwa i kultury — przypada od 1945 r.

W Koszalinie

Rozwój centrum wydawniczo-prasowego

KOSZALIN PAP istniejąca w Koszalinie baza poligraficzna, która obsługuje potrzeby wydawnicze woj. koszalińskiego i woj. słupskiego go dzięki utworzeniu miejscowych wydawnictw. Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej, stale jest u-nowocześniana. Decyzją Zarządu Głównego RSW przystąpiono w miejscowych zakładach graficznych do drugiego etapu u-nowocześnienia maszyn i urządzeń drukarskich, co znacznie poprawiło warunki pracy drukarzem. M.in. w montażu znajduje się urządzenie komputerowe stosowane w technice fotokładu.

Równocześnie ZG RSW zakupił budynek, w którym mieścić się będzie Koszalińskie Centrum Prasowe. Obiekt ten po przystosowaniu go do potrzeb redakcyjnych, miejscowej prasy, oddany zostanie do użytku za dwa lata. Mieścić się będą w nim wszystkie redakcje oraz przedstawicielstwa prasy centralnej.

Polski „wall man”

(Dokończenie ze str. 1)

użytkownikom Polski „walkman” przeznaczony do odbioru programu na falach ultrakrótkich, zasłany jest przede wszystkim bateriami, przy czym jako antena służy przewód słuchawkowy; istnieje możliwość dołączenia zasilacza i wzmacniacza radiodiodownika do sieci.

„UNITRA” zamierza wyprodukować w br. ok. 50 tys. sztuk radiodiodownika „RS-10”. Szacuje się, że w tym roku (ok. 1500 sztuk partii informacyjnej), w czasie kolejnej — np. w Warszawie — wystąpienie egzemplarze zostały wykupione w ciągu 3 godzin, nowy wyrób resztkowy „UNITRY” — piątą z kolei ty produkowanego tu radiodiodownika — cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Śmierć pod lodem

TRAGICZNY wypadek miał miejsce na jeziorze Morzycko w woj. szczecińskim. 7-letni Aleksander P. postanowił skrócić sobie drogę i pojechał rowerem przez zamaryżowane jezioro. W pewnym momencie łąd zalał się pod lodem, który w tym czasie nie przepływał przez Gotenów łąd zstał się pod 7-letnim Dawidem P.

Mimo mrozów

(Dokończenie ze str. 1)

liczbę personelu medycznego do placówek służby zdrowia. Przedłużono również czas pracy wielu aptek.

Najgroźniejszym z sprawców obecnej fali grypy jest wirus typu „A”. Ponieważ identyczny do niego „gościł” w Polsce w ub. r., specjaliści z dziedziny medycyny twierdzą, że osoby, które wówczas chorowały zdołały się już uodpornić na ten wirus i raczej nie powinny obawiać się obecnie grypy. Nie zwalnia to jednakże nikogo od obowiązku szczególnej dbałości o własne zdrowie.

Lekarze zalecają, aby przede wszystkim zwracać uwagę

na odpowiednie ubieranie się. Nie można bowiem dopuszczać do ochłodzenia lub — gdy temperatura się podniesie — przegrzewania organizmu. Uwagę tę powinni głęboko wiać sobie do serca rodzice, albowiem polowe chorujących obecnie na grype stanowią dzieci. Ważne jest też częste spożywanie owoców i warzyw zawierających witaminę C, w tym m. in. surówek z kiszanej kapusty, a także jabłek. Źródłem witaminy C są jeszcze o tej porze roku prawidłowo przechowywane ziemniaki. Warto także pamiętać, że alkohol nie niszczy wirusów grypy, ale osłabia organizm, obniżając tym samym jego odporność.

KURIER SZCZECIŃSKI — dziennik RSW „Prasa — Książka — Ruch” — wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Holdo Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550 Szczecin, ul. Świebickiego 10. TELEFON: 70-550 21, sekretariat: 70-550 22.

Zakończono prace nad tekstem

Nowa konwencja w sprawie rejestracji statków

GENEWA PAP. Delegaci z około 100 państw zakończyli w Genewie ostatnie prace nad tekstem nowej międzynarodowej konwencji w sprawie rejestracji statków morskich. Umożliwiającej przy użyciu podpisanie przez wszystkie zainteresowane kraje - poinformo-

wał przewodniczący obradom delegatów, Lamine Fadika z Wybrzeża Kości Słoniowej. Oświadczając, że konwencja jest pewni „większa iawnosc” i „większa odpowiedzialność” w międzynarodowym systemie „otwartej” rejestracji, który pozwala armatorowi z jednego państwa zarejestrować swój statek pod banderą innego

Konwencja ustanawia ściślejsze związki między statkami a państwami, w których są one zarejestrowane w dziedzinie własności, użytkowania i obsady załóg, zastrzegając przepisy dotyczące jawności udziałów kapitałowych w firmach armatorów, bezpieczeństwa pracy, ubezpieczeń społecznych członków załóg i ochrony środowiska.

Potrzeba opracowania takich przepisów wynikała przede wszystkim z powszechnie stosowanej w krajach kapitalistycznych praktyki „wygodnych bander”, polegającej na rejestrowaniu statków należących do armatorów z państw o surowych przepisach i wysokich podatkach w niektórych państwach Trzeciego Świata oferujących wyjątkowo łagodne warunki podatkowe. Takie wyjątkowo korzystne przepisy o rejestracji statków mają Liberia, Panama, Cypr, Bermudy i Wyspy Bahama. Na statki pływające pod „wygodną banderą”, przypada niemal 1/3 tonażu światowej floty handlowej.

Fadika zastrzegł, że od podpisania konwencji upływie jeszcze około 5 lat, zanim będzie ona mogła wejść w życie, co wymaga jej ratyfikacji przez przynajmniej 40 państw, na które przypada 1/4 tonażu światowej floty handlowej. Wieloletnie przygotowania i dwa lata negocjacji w sprawie konwencji przebiegały pod auspicjami konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw handlu i rozwoju (UNCTAD).

Przegląd wydarzeń

W HAWAJE zakończył się III Zjazd Komunistycznej Partii Kuby. 178 delegatów zaaprobowало projekty dokumentów wytyczających kierunki działania partii oraz rozwoju kraju w najbliższym 3-letnim doświadczeniu władz centralnych partii kubańskiej. Pierwszym sekretarzem KC został ponownie Fidel Castro Ruz, a drugim sekretarzem KC - Raul Castro Ruz.

W NOCY z soboty na niedziele w całym Chinach obchodiono hucznie rozpoczęcie Nowego Roku. Zgodnie z kalendarzem chińskim rozpoczęty rok jest Rokiem Tygrysa. Według przepowiedni, branych w Chinach bardzo poważnie, rok ten ma być pełen energicznych posunięć, odpowiadających energii jego patrona.

JAK doniósł dziennik „Washington Post”, Pentagon dąży do przeprowadzenia w niedłuktęj przyszłości prób nowo amerykańskiego wahadłowca „Discoverer”, które zaplanowano na lipiec przyszłego roku. Wahadłowca ma rozpocząć loty o charakterze militarnym.

DONIESIENIA z RPA mówią o kolejnych ofiarach śmiertelnych apartheidu. W nocy z soboty na niedziele zginął od strzałów policji południowoafrykańskiej jeden z demonstrantów murzyńskich w osiedlu White River, w prowincji Transwal, na wschodzie kraju. Druga osoba zginęła podczas strajku w jednym z krajów przyłokowych, gdzie trzy dalsze osoby zostały ranne. Trzecia ofiara znaleziono martwą po akcji policyjnej w Atteridgeville, w pobliżu Pretorii.

8-OSOBOWY gang bandytów ogabił 820 sejfów w banku w Salon-Prvence na południu Francji. Bandyci, znanymi jako „gang perukowy”, dostali się do banku w perukach i karnawałowym przebraniu.

Od dziś w Palermo na Sycylii

Gigantyczny proces przeciwko mafii

RZYM PAP. Pod osłoną 2000 policjantów i tajnych agentów, w skonstruowanej na kształt bunkra sali sądowej o powierzchni jednego hektara, którą zbudowano w rekordowym tempie nakładem 30 miliardów lirów, rozpoczęła się dziś w Palermo gigantyczny proces, przeciwko sycylijskiej mafii.

474 OSKARŻONYCH o przynależność do tej potężnej organizacji przestępczej odpowiadać będzie za 90 zabójstw, handel narkotykami prowadzony na wielką, międzynarodową skalę, wymuszania, porwania, zastraszanie i szerzenie korupcji. Premier rządu włoskiego, socjalista Bettino Craxi, oświadczył w przeddzień rozpoczęcia rozprawy, że „proces przerwie tę smutną eskalację śmierci i zbrodni”.

„Szymi niesłyszczanymi masakrami i zabójstwami ludzi wybitnych, świątliwych i odważnych - powiedział premier Włoch - mafia rzuciła wyzwanie całemu państwu, aż po jego szczyty teraz przegrzywa ona to wyzwanie, a wielki proces w Palermo będzie symbolem tej porażki”.

W dniu rozpoczęcia procesu wszystkie szkoły w Palermo udeżą minutą ciszy pamięć o ofiar zbrodni mafii, wśród których byli w ostatnich latach prefekt Palermo, gen. Dalla Chiesa i sekretarz regionalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Pio La Torre oraz wielu sędziów i funkcjonariuszy policji.

PONIEDZIAŁEK będzie również na Sycylii „dniem walki przeciwko narkomanii” w której szerzeniu we Włoszech, Stanach Zjednoczonych i wielu innych krajach mafia ma olbrzymi „status”. Znany z odważnych występów przeciwko „stugłowej hydrze”, jak ją określa, arcybiskup Palermo, kardynał Salvatore Pappalardo napisał w niedziele na lamach „Osservatore Romano”, że proces przeciwko mafii „bardziej niż rozprawę przeciwko poszczególnym osobom, będzie procesem przeciwko przerażającemu zjawisku”.

Przygotowanie procesu trwało kilka lat, niektórzy przedstawiciele aparatu sprawiedliwości biorący w tym udział, zdzielili od kuli mafii, ale sąd przysięgłych zabezpieczył się na wypadek gdyby doszło do nowych zamachów na sędziów w toku procesu: spowodował wydanie

przepisu, według którego nawet w przypadku gdyby któryś sędzia padł ofiarą zamachu - rozprawa nie zostanie odroczone.

Kto wygrał wybory na Filipinach?

(Dokończenie ze str. 1) Wobec wyraźnego wzrostu napięcia po wyborach na Filipinach, prezydent Marcos w wywiadzie dla dwóch amerykańskich sieci telewizyjnych ABC i NBC usnął za wdęką Filipińczyk, iż w żadnej mierze nie ma zamiaru unieważnić wyborów. Zaprzeczył jakoby powoła procedura obciążania ich wyrokami miały związek z próbami ich stłoszenia i zaznaczył, że użna wolę narodu filipińskiego nawet w przypadku niepomyślnego dla niego rozwoju sytuacji. Sześć delegacji amerykańskiej, przysłuchającej się wyborom na Filipinach, senator Richard Lugar stwierdził, że w zasadzie nikt na Filipinach nie wie, kto wygrał wybory i że kraj znalazł się na krawędzi katastrofy.

SPORT • SPORT

Tenisowe MP

WCZORAJ zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie. W finale gry pojedynczej dziewcząt spotkały się, zgodnie z oczekiwaniami, rozstawiona z nr 1 Karolina Czapok (Nadwiediana z Krakowa) z rozstawioną z nr 2 Katarzyną Nowak (MKT Łódź). Po bardzo zacietej, trwającej blisko 30 godzin walce, zwyciężyła Nowak 3:4, 7:6, 6:1.

W finale gry pojedynczej chłopców ogólny faworyt, Krzysztof Gańczyski (SKT Sopot) wygrał z Leszkiem Sidorem (Mera) 7:5, 6:3.

Wyniki i tabele

I liga piłkarek ręcznych

| | |
|---------------------|-----------------|
| Start Gd. - Ruch | 27:14 (10: 9) |
| | 1 27:22 (13:12) |
| Skra - AZS W. | 27:23 (14:15) |
| | 1 21:24 (13:15) |
| Cracovia - Start E. | 31:20 (18: 9) |
| | 4 27:23 (14:12) |
| Pogoń - Zgoda | 35:15 (18: 9) |
| | 1 30:17 (14:10) |
| Sięża - AZS K. | 18:24 (11:10) |
| | 1 16:15 (8: 8) |

TABELA

| | |
|--------------|---------------|
| 1. Cracovia | 24: 4 364-308 |
| 2. Pogoń | 20: 4 342-266 |
| 3. Sięża | 14:10 282-268 |
| 4. Zgoda | 13:11 267-276 |
| 5. Start Gd. | 12:12 248-250 |
| 6. AZS W. | 11:20 288-298 |
| 7. Ruch | 9:15 242-281 |
| 8. Skra | 8:16 295-296 |
| 9. Start E. | 8:18 262-288 |
| 10. AZS Kat. | 6:18 274-266 |

II liga bokserska

| | |
|------------------------------|------|
| Guardia W. - Broń | 13:7 |
| Guardia B. - Szombierki | 16:4 |
| Mazur Btk - Wisła | 16:4 |
| Stal Stocznia - Walka Zabrze | 17:3 |

TABELA

| | |
|------------------|------|
| 1. Stal Stocznia | 17:3 |
| 2. Walka | 16:4 |
| 3. Mazur | 15:5 |
| 4. Guardia W. | 13:7 |
| 5. Broń | 12:7 |
| 6. Wisła | 5:11 |
| 7. Szombierki | 4:10 |
| 8. Walka | 3:17 |

I liga koszykowi mężczyzn

| | |
|---------------------|----------------|
| Hutnik - Zastal | 76:63 (33:30) |
| Górniki - Guardia | 82:69 (40:33) |
| Lech - Zagłębie | 77:71 (33:40) |
| Stal Bobrek - Legia | 116:89 (74:39) |
| Baldon - Spolem | 85:53 (43:20) |
| Siąsk - Wisła | 102:84 (42:20) |

TABELA

| | |
|-------------|-------------------|
| 1. Siąsk | 18 1 37 1872-1543 |
| 2. Lech | 16 4 34 1327-1444 |
| 3. Zagłębie | 14 6 33 1627-1403 |
| 4. Górniki | 13 6 32 1636-1539 |
| 5. Stal | 10 9 29 1653-1653 |
| 6. Wisła | 9 10 29 1702-1648 |
| 7. Zastal | 8 11 29 1523-1592 |
| 8. Guardia | 8 11 27 1532-1569 |
| 9. Hutnik | 7 12 26 1598-1594 |
| 10. Baldon | 6 13 25 1688-1721 |
| 11. Legia | 5 14 24 1822-1804 |
| 12. Spolem | 0 19 19 1279-1808 |

Papież kończy pielgrzymkę po Indiach

DELHI PAP. Papież Jan Paweł II kończy dziś 10-dniową pielgrzymkę po Indiach. Przy końcu tej pielgrzymki w Bombaju, podczas niedzielnej mszy pontyfikalnej papież po raz pierwszy nawiał do sprawy kontroli urodzin. cytując Mahatmę Gandhiego dla znaczenia swego głębokiego sprzeciwu wobec sztychnych metod ograniczania urodzeń. Jan Paweł II uniknął jednak bezpośredniej krytyki pod adresem polityki władz indyjskich w zakresie ograniczania przrostu ludności.

W związku z eksplozją w sobotę bomby domowego wyrobu w kościele św. Michała w Bombaju na trasie przejazdu papieża władze podjęły wczoraj nadzwyczajne środki ostrożności.

Haiti

Po ucieczce dyktatora życie wraca do normy

HAWANA PAP. Po dwóch dniach eksplozji radości na Haiti z powodu ucieczki dozwolonego dyktatora Duvaliera i odwetu na przedstawicieli znienawidzonej policji politycznej w niedziele życie zaczęło w kraju powoli powracać do normy. Po wyjeździe Duvaliera w kraju tymczasowo przejęła kontrolę mieszana rada wojskowo-cywilna. Najbardziej widocznym połącz zachodniej nadal jest jednak odcięty od świata a jedynie międzynarodowe lotnisko zamknięte, co utrudnia na wyspie tysiące turystów, zakoczonych rozwojem wydarzeń.

PARYŻ PAP. Przebywający na uchodźstwie w Tallorres pod Grenoble Duvalier wyraził zadowolenie z przejęcia, jakie tymczasowo otrzymał od władz francuskich

Nurkowie przygotowują się do wydobycia

Szczałki „Challenger” na dnie Atlantyku

WASZYNGTON PAP. Jak poinformowała w niedziele wieczorem z przyładka Canaveral agencja France Presse, nurkowie z okrętu ratowniczo-wojennego w obecnej przygotowania do wydobycia z dna Atlantyku, przewożoną w ładowni promu kosmicznego „Challenger” rakietę, która miała wynieść na orbitę geostacjonarną satelitę do utrzymania łączności z wahadłowcami. Agencja potwierdziła, iż sonownia kuszycielska w ładowni samym rejony wykazały, iż spoczywały tam fragmenty kabiny załogowej „Challenger” oraz rakiet wspomagających.

Meldunki z milicyjnego radiowozu

SOBOTA była ostatnim dniem karnawału. W wielu lokalach odbywały się więc bal i zabawy. Bawiono się też na prywatkach. Przez kilkanaście godzin towarzyszyliśmy załodze radiowozu milicyjnego. Bo w taki dzień, a właściwie w taką naszą niejedno może się zdarzyć. Starsi sierżanci Bernard Wiacek i Aleksander Wójciewski, którzy od lat pełnią służbę w Pogotowiu MO potwierdzają to opinie. Bo nawet starszy mąż nie powstrzyma co pomniejszych od różnorakich działań nie zawsze zgodnych z normami współczesnej społeczności.

MROZ. Bywa on niebezpieczny. W piątek znaleziono w Szczecinie zamarniętego mężczyzny. Trwa wyjaśnianie okoliczności jego śmierci. Także mrozem posłużyla się w minionej piątek młoda kobieta, która pozostawiła na jednej z ulic naszego miasta noworodka. Dziecko zmarło. Ustalono osobę, o której mówilo się, że jest matką...

PIERWSZE interwencje naszej załogi dotyczyły typowych awantur rodzinnych. Powasili bowiem do domów różni weseli panowie (i panie także), którzy żgnali kar-

nawał już od rana, a w domach coś się im nie podobało. Przy ul. Sławomira interwencja zakończyła się zabraniem do Izby Wytrzeźwień pijanego osobnika, który „poprzestawiał” rodziny. A że był agresywny także w stosunku do interweniujących milicjantów, dojechał do Izby w niezbyt wygodnym „przybraniu” jakim są kajdanki.

Krótko po godzinie 20 w radiostacji zainstalowanej w naszym wojezie zapanał duży „ruch”. Krzyżowały się polecenia, rozkazy. Dy-

ta działania. I znowu kilka interwencji, u podłoża których leży nadmiar alkoholu lub... nietolerancja. Niektórzy z wyzywających interwencji MO wskazywali na swoich sąsiadów zgnających karnawał w domach na prywatkach. Zdaniem interweniujących zakłócał on spokój. Gdy przybywaliśmy na miejsce okazywało się często, że nie się nie dzieje, a grający adaptu alkomu chyba nie mógł przeszkadzać jedna z pań na wzwanie której przybył radiowóz, wy-

kazała się wyjątkowo „uczynliwa” twierdziła, że interwencja MO jest niezbędna w mieszkaniu jej sąsiadów. Widziała ona jak do niej schodziło się wielu obcych ludzi... Co oni tam robią... W jednym z loków przy ul. 9 Maja też odbywała się prywatka. Była wyjątkowo głośna. Ich dwóch ona jedna... Coś się w układach popsuło i sąd interwencji. Jej koniec nastąpił w Izbie Wytrzeźwień. I tu okazało się, że dama zabrana z prywatki miała w torebce kilka nieopłaconych kwitów za pobyt w... Miejskiej Izbie Wytrzeźwień.

O godzinie 23.30 łączymy się z kpt. Józefem Zarzyckim. Przedstawia on nam informację na temat zajścia przy ul. Obrotkiej.

O godzinie 19 dyspozytor pogotowia ratunkowego przekazał nam informację o tym, że w bu-

Ostatnia sobota karnawału

(Macz)

Ze szczerzego serca

(Dokończenie ze str. 1)
 — Pracuję tu już jedenaście lat. Dzieci cierpią, niektóre z trudem adaptują się do nowych warunków. Są skrzywdzone przez los. Wymagają dużo ciepła i serdeczności. Chociaż uśmiechem i dobrym słowem można im trochę ulżyć. Zabawiam je, żeby zapomniały o swojej chorobie, żeby czuły się lepiej. Niektóre miesiącami „prykute” są do łóżka. Mam dla nich dużo uczucia. To są takie uszytkie moje dzieci.

I do tych właśnie dzieci chcieliśmy się wybrać na ostatnią już imprezę z cyklu „Z wizytą u Snieżki”. Niestety, epidemia różyczki na oddziale sprawiła, że cały program artystyczny, w którym wystąpić miały m.in. dzieci z Teatryku „Ufoludki” Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, musielśmy odwołać. Dziękujemy im za zaangażowanie. Chcieliśmy również podziękować Morskiemu Ośrodkowi Kultury, który przygotował na tę imprezę bogaty zestaw bajek.

Dzieciom z Oddziału Ortopedii zakupiliśmy więc tylko paczki oraz gry i zabawki. Było to możliwe dzięki wielkiej ofiarności osób indywidualnych, związków zawodowych, liczących zakładów pracy, które z dużym zrozumieniem potrafiły inicjatywę Wojewódzkiego Domu Kultury i naszej redakcji oraz współorganizatorów akcji „Z wizytą u Snieżki”: Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Teatru Muzycznego i Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Na konto TPD wpłynęło 646 063 złote. Dzięki tym pieniądzom możliwe było zorganizowanie czterech imprez: nowoczesnych dla dzieci niepełnosprawnych, niewidomych dzieci z domów dziecka, 3 balety z Snieżką odbyły się w Zamku, czwarty — w Klubie Nauczyciela w Policach. Uczestniczyło w nich tysiąc dzieci. Na paczki, poczęstunek i nagrody konkursowe wydaliśmy łącznie 563 660 złotych.

Przekazaliśmy ponadto 64 tysiące złotych na upominek dla dzieci, które ze względu na stan zdrowia nie mogły uczestniczyć w naszych imprezach. Otrzymało je Koło Pomocy Dzieciom Upośledzonym Umysłowo przy TPD. Koło Pomocy Dzieciom na Dziele Bezglutenowej przy TPD, Koło Po-

mocy Dzieciom z Gościem Przewlekłym Postępującym przy TPD oraz Koło Pomocy Dzieciom ze Związku Niewidomych. Za pozostałą kwotę zakupiliśmy paczki i zabawki dla dzieci z Oddziału Ortopedii Szpitala Dziecięcego. Akcja objęła więc znacznie więcej dzieci, aniżeli te, które uczestniczyły w imprezach.

Można to było zrobić dzięki dużemu zaangażowaniu Wojewódzkiego Domu Kultury, który ponosił sam część kosztów organizacyjnych imprez. Z sercem włączyli się do tego również pracownicy WDK z zastępcą dyrektora Stanisławem Grabikiem, który czuł nad całąacją programu artystycznego. Nie szczędził czasu Mirosław Klimasek, Tadeusz Zubek Adam Demiańczuk, zajmujący się obsługą światła i dźwięku. Dekorację przygotowywał Ryszard Różyło. Jan Paszkowski Herbert Biesek, Jacek Ptaszynski oraz Aleksandra Matek.

Waldemar Cyszek i Iwona Kaczmarek z Pracowni Plastycznej WDK. Strony technicznej imprez pilnował z-ca dyrektora ds. administracyjnych Konrad Szule. Napracowali się w czasie ich trwania: Teresa Kuszar, Anna Natzmer, Halina Wierzbicka oraz Waldemar Wiecezorek.

Słowa podziękowania kierujemy również pod adresem Teatru Polskiego i Teatru Muzycznego za udostępienie strojów i rekwizytów. W przygotowanie imprez angażowało się także bardzo Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a szczególnie Elżbieta Tymoszek.

Lista ludzi, którzy z całym sercem włączyli się do akcji „Z wizytą u Snieżki” jest znacznie dłuższa. Szkoda, że nie wszyscy z nich mogli zobaczyć, jak wiele radości sprawiło im dzieciom pokrzywdzonym przez los. bo to chyba jest największą zapłatą za poniesiony trud. (tur)

Lista ofiarodawców

NA konto TPD wpłynęły kwoty wpłacone przez panią Ruchę, Kazimierza Pautera, Stanisława Kawalca, T. Emilianą, Helenę Wołoską, Zofię Jasińską, E. Marciniak, Aurelię Jasińską, Spółdzielnię Mieszkaniową „Śródmieście”, Spółdzielnię Rzemieśniczą „Budowa”, Spółdzielnię Turystyczną „Gromada”, Agencję Morską, Spółdzielnię Pracy „Ferrum”, Fabrykę Kabli „Zalóm”, „Transbud”, Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego, Spółdzielnię Pracy Fryzjersko-Kosmetyczną „Uroda”, Szczecińską Stocznice Remontową „Gryfia”, Spółdzielnię Pracy „Metalotechnika”, Związek Zawodowy Pracowników „Transbud”, Szczecińskie Zakłady Papiernicze „Skolwin”, Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego, Okręgowy Zarząd Lotów Państwowych, WPHW, Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych Szczecin, PPDiuR „Odra”, Spółdzielnię Pracy „CST”, PPDiuR „Gryf”, KPGO Pyrzyce, Związek Zawodowy „Pera”, „Spółem”, NSZZ Pracowników Morza PPDiuR „Odra”, Przedsiębiorstwo Przemysłu Cukierniczego „Gryf”, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych, Chór „Kalina”, Izba Rzemieślnicza, Ośrodek Rehabilitacyjny-Wypoczynkowy w Międzywodziu, Spółdzielnię Pracy „Meblosprzet”, PSS „Spółem”, Zakłady Chemiczne „Chemiteks-Wiskord”, Stocznice „Warskiego”, Koło TPD przy Miejskim Złobku nr 13, Samorząd Szkoły przy Szkole Podstawowej nr 72, Szczecińskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego, Spółdzielnię Pracy „Ornament”, Piwiarnię „Szczecińnianka”, Stocznice Remontową „Panica”, Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielni „Elegancja”, Zakłady Chemiczne „Polic”, Szkolne Kółko PCK przy SP nr 39 w Zalaniku, Spółdzielnię Pracy „Trykot”, Spółdzielnię Pracy „Metal-Port”, Spółdzielnię Pracy „Gryf-Plast”, Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Spółdzielnię Rzemieśniczą „Budoma”, Związek Zawodowy PPDiuR „Gryf”, Związek Zawodowy Pracowników „Metal-Port”, Miejski Ośrodek Kultury w Policach oraz Spółdzielnię Pracy „Elektrometal”. Wszystkim ofiarodawcom w imieniu dzieci serdecznie dziękujemy.

PIHZ aktywizuje eksport Nowe kontakty i formy współpracy

BYDGOSKA spółdzielnia pracy „Precyzja” licząca 200 pracowników wykonuje trzy wyroby eksportowe. pryzad diagnostyczny, kalorymetry i specjalne krzesła laboratoryjne. Za wyeksportowane urządzenie przydatne w diagnostyce medycznej uzyskuje się tyle „zelenych” ile za sprzedany za granicą „Polonez”. Użytek dolara wynosi 48 złotych! Takie są koszty produkcji tego wyrobu eksportowanego z powodzeniem do Brazylii. Ogółem spółdzielnia przynosi roczne wpływy w wysokości 2 mln dolarów, czyli 10 tysięcy na 1 zatrudnionego. Gdyby tak było wszędzie...

Niestety tak jednak nie jest, o czym świadczą niewykonanie CPR w eksporcie do II obszaru płatniczego za rok ubiegły. Jak powiedział w rozmowie z dziennikarzami Jerzy Szopa, wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, dwa podstawowe mankamenty polskiej oferty handlowej dla zagranicy to zbyt mała liczba interesujących, nowoczesnych rozwiązań technicznych wyrobów i mała troska o estetykę ekspozycji na międzynarodowych imprezach handlowych oraz wciąż niska jakość opakowań.

Powinno to ulec zmianie w najbliższym czasie, jeśli chcemy poważnie mówić o ekspansji polskich produktów na rynkach II strefy płatniczej, a co za tym idzie skutecznego odciążenia się państwa. Najbliższe pięcioletnie plany w swych założeniach pięcioletnia ekspozycji. Planuje się że każdemu wzrostowi produkcji o 1 proc. wzrostu eksportu. Dotyczy to nie tylko przedsiębiorstw z tzw. klucza, ale i drobnej wytwórczości. A tam jak na razie wyniki są mało imponujące. W 1985 roku jedynie 1,5 procent produkcji polskiego rzemiosła znalazło zbyt za granicą. Również w spółdzielczości prac — wskaźnik ledwie powyżej 4 proc. jest zbyt niski. W celu aktywizacji wymiany zagranicznej małych przedsiębiorstw, przy PIHZ powołano zostanie Komitet ds. Drobnej

Wytwórczości, który będzie poszukiwał wykonawców towarów handlowych, a także uczestniczyć w promocji na rynkach zagranicznych. Jeśli chodzi o działalność izby w ub. roku to warto od-



ZAKŁADY Przemysłu Skórzanego „Carini” w Gubinie (woj. zielonogórskie), specjalizują się w produkcji obuwia dziecięcego i planują zwiększenie eksportu do ZSRR i wnieść na rynek zachodniemiecki. CAF — R. Janowski

notować wzrost udziału polskich ekspozycji na imprezach międzynarodowych. Oprócz do rocznego udziału w wystawie na terenie ZSRR pn. „Sztetano w Polsce”, która tym razem odbyła się w Wilnie, uczestniczyliśmy w 23 imprezach handlowych za granicą!

Po 20 latach przerwy pojawił się w Pekinie, co zresztą zapoczątkowało rozszerzoną wymianą handlową z tym partnerem. W trakcie dogadywania jest organizacja bilateralnych targów handlowych polsko-chińskich i chińsko-polskich w Polsce w Katowicach i w Chinach w Tianjinie.

Również w kraju pojawiły się dwie nowe międzynarodowe imprezy jak — targi przemysłowo-obrotowe „Polagra-Expo” w Poznaniu i „Simex” w Katowicach gromadzące producentów sprzętu i urządzeń energetyki górniczej i hutniczej.

Do ciekawych form współpracy techniczno-handlowej z krajami socjalistycznymi należy zaliczyć wymianę gospodarczą z Bułgarią. Plan wymiany powstał w jakimś sensie oddolnie. Około 40 przedsiębiorstw z każdej strony opracowało szeregowe propozycje kooperacji w zakresie produkcji oraz tworzenia wspólnych przedsiębiorstw, które zostały zawarte w protokół końcowym, podpisanym na szczeblu centralnym. O podobnej formie przygotowywania warunków współpracy, mówi się przy okazji wymiany gospodarczej z ZSRR i wszystko wskazuje na to, że jeszcze w b. roku dojdzie do takiej formy wypracowywania korzystnych dla obu stron sposobów kooperacji.

WSPOMNIELISMY tylko o niektórych próbach aktywizacji eksportu, prowadzonych przez kierownictwo PIHZ i 18 oddziałów wojewódzkich. I to cieszy. Niestety równoległe z tym zapadają dyskusyjne decyzje o ograniczaniu ulg dla zakładów — eksporterów, o czym niedawno wspomnieli minister finansów Stanisław Nieckarz. Takie posunięcia niepokoją organizatorów handlu zagranicznego, czemu dali zresztą wyraz przedstawiciele PIHZ na niedawnym spotkaniu z dziennikarzami. (wab)

Z czym do gości?

OD wielu lat wiadomo, że rozwój naszego regionu opiera się na silnie rozbudowującej się gospodarce morskiej, przemysłowej i rolniczej. Walory turystyczne Ziemi Szczecińskiej sprawiły, że także turystyka jest poważną gałęzią gospodarki. Pas wybrzeża, zalew, to obszary o wybitnych warunkach wypoczynkowych oraz specjalistycznych (żeglarstwo). W województwie znajduje się 59

Te stare szczyńskie hotele

miejsowości, które tworzą podstawową sieć ośrodków turystyki, z czego 31 to miasteczka i wsie o charakterze wczasowo-wypoczynkowym.

Wiadomo, iż w naszych warunkach w ruchu turystycznym najważniejszym czynnikiem jest baza turystyczna. Niestety ta zmniejsza się mimo wielu starań organizatorów wypoczynku.

OD roku 1980 ubyło 1400 miejsc w obiektach koczowniczych w porównaniu z okresem sprzed pięciu lat. Na dodatek jeżeli przyjmujemy, że ich liczba w naszym województwie wynosi razem prawie 10 tys. łóżek — tylko 28 tys. to baza ogólnodostępna. Pozostałe miejsca są w ośrodkach wczasowo-wypoczynkowych niedostępnych szerokiemu ogółowi.

Taka struktura miejsc noclegowych nie jest korzystna z punktu widzenia efektywności ekonomicznej. Przeszło 300 zakładów i przedsiębiorstw z całego kraju najcześniejsze obiekty poza dwoma miesiącami letnimi. Każdy użytkownik posiada własne urządzenia socjalne, kulturalne, a także związane z funkcjonowaniem ośrodka (szamba, środki transportu, stolówki itp.). Dotychczas próby integrowania tej bazy z miejscowymi organizatorami turystyki dawały znikome rezultaty. Pewnym postępem w tym działaniu są stolówki ośrodków prowadzone przez niektóre szczyńskie biura turystyczne i przedsiębiorstwa handlowe oraz wspólne inwestycje komunalne w Swinoujściu, Międzyzdrojach, Dziwnowie i Rewalu. Charakterystyczne jednak bieżące poglądy województwa podkreślić trzeba fakt jej dekapitalizacji, szczególnie obiektów hotelowych.

Na ogólną liczbę 22 tego typu budynków w szczyńskim, tylko 6 znajduje się w pomieszczeniach lub budowanych po wojnie, a 5 w modernizacji. „Szczyńskie” hotele „Gryf”, „Plast”, „Boko”, „Dom Turysty”, „Pomorski”, „Jachtowy” to oskórne budynki, w których gość hotelowy nie czuje się najlepiej.

Oszacowano, że wielkość nakładów finansowych dla przeprowadzenia remontów i modernizacji tych obiektów wyniesie około 600-700 mln złotych. Skala potrzeb przekracza możliwości finansowe przedsiębiorstw, w których gestii hotele się znajdują. Wydaje się, że konieczna jest pomoc administracji wojewódzkiej, a także niektórych central turystycznych.

Dzisiaj standardem międzynarodowym odpowiada tylko hotel „Neptun” i „Reda” w kat. I oraz „Arkona” i „Clisy” (do dobudowania restauracji) w kategorii II. Po przeprowadzeniu remontów kapitalnych obsługi turystów zagranicznych mogłyby podjąć hotele „Gryf” i „Plast” w Szczecinie oraz „Ato” i „Batyk” w Swinoujściu. Brak obiektów hotelowych o odpowiedniej klasie na Wybrzeżu i w Szczecinie uniemożliwia przynajmniej turystów zagranicznych. Stąd większość wycieczek ze Szwecji, Danii, RFN-u zatrzymuje się w naszych miastach na krótko, kierując swoje kroki do innych regionów kraju. Szkoda, Wybrzeże Sześcińskie jest takie ciekawe. E.



Wybraliśmy dla Was. Telewizyjne programy tygodnia.

Od poniedziałku - do niedzieli

TEATR TV

„SWIT, DZIEŃ I NOC” (poniedziałek, 20.15, I). Dwuosobowo-

„Brasiliany” ciąg dalszy

KIEDY mniej więcej dwa lata temu TVP „odkryła” dla siebie (i widzów) brazylijski rynek filmowy, zdominowany przez wytwórnię seriali telewizyjnych Globo — wydawało się że zostaniemy niemal zalanym przez tę produkcję. Tymczasem po pionierskich „Wiatrakach”, dalej bezprzekładnym sukcesie „Isaury” oraz dość nudnawych „damskich Matysiakach z Rio” czyli „Kto kocha nie zabija”, brazylijski serial się urwał. Proponowano co prawda (łącznie z „degradacją” pierwszego odcinka) jeszcze „Virginie”, odwołano się nawet do opinii publicznej, przymierzano do poszczególnych pasm czasowych, ale... jak to się często zdarza na Woronicza, nagle jak nożem uciął i sprawa skończyła się bez słowa wyjaśnienia. W tak zwanym międzyczasie zdążyłem jeszcze przeczytać w „Antenie” iż nie wyklucza się bezpośrednich relacji z brazylijskiego... karnawału (także rezultat dobrych kontaktów z TV Globo), je dnak na szczęście do takiego rozpasania nie doszło. Wyglądało więc w końcu na to, iż z bogactwa zakupów o jakich informował swego czasu red. Trunkwalter, coś jakby nie... Na szczęście jest w posiadaniu TVP (zapowiadana także w tym miejscu) 7-odcinkowa, reprezentacyjna produkcja pod tytułem „Avenida Paulista”. To taka sensacyjno-miłośno-komputerowa „brazylijska „Pogoda dla bogaczy”. Projekcja po dobru już niebawem (być może w miejsce „Osmiornicy”).

wa sztuka włoskiego autora Dario Nicodemiego w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza i wykonaniu młodej, utalentowanej aktorki Olgi Sawickiej oraz Krzysztofa Stelmazyka.

„WASSA ŻELEZNOWA” (sobota, 15.05, I). W cyklu Antologia dramatu powszechnego sztuka Maksyma Gorkiego. Reż. Irene Wollen, wyk. Halina Grygla Karkoszka, Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Leszek Kubanek.

FILMY, SERIALE...

FILMY premierowe w kolejności ukazywania się na ekranie:

● „Anna i Anton” (poniedziałek, 21.45, II). Współczesny obraz prod. węgierskiej (prod. 1983). Historia miłości dwójki emerytów — Anny i Antona. W rolach głównych Maria Töröcsik i Jevgenij Matwiejew.

● „Burza nad Azją” (wtorek, 21.25, II). Ostatnie wielkie dzieło Wsiewołoda Pudowkina, a jednocześnie trzecia część jego trylogii („Malka”, „Koniec Sankt-Petersburga”) o rewolucyjnym dojrzewaniu. Rok prod. 1928.

● „Nierozwalne więzy” (środa, 18.20, I). Współczesny film prod. radz. Reż. Sergiej Aszkienazi, w rolach gł. Tatiana Wasiliewa i Jurij Bogatyriow.

● „Jak świat traci potęgę” (środa, 20.15, I). Czechosłowacka komedia obyczajowa w reż. Dušana Kleina, której akcja toczy się w środowisku licealistów. Prod. 1982.

● „Odmowa” (czwartek, 21.30, II). Znajdź sprawców tragicznej śmierci syna narkomana... Film prod. francuskiej z 1983 r.

● „Annie Hall” (piątek, 21.45, II). Kolejna pozycja cyklu Filmy Woody Allena. W rolach gł. Woody Allen, Diane Keaton i Tony Roberts.

● „Nie ma dymu bez ognia” (sobota, 20, I). Obraz głośnego swego czasu francuskiego reżysera Andre Cayatte’a („Przed potopem”), ukazujący kulisy walki wyborczej w małym prowincjonalnym miasteczku. „Jest to film o polityce i machinacjach wyborczych” — mówi reżyser. Wy-

stępują znani aktorzy — Annie Girardot, Mireille Darc, Michel Bouquet i Mathieu Carriere.

● „Frankenstein” (sobota, 24, I). O północy w sobotę pojawi się słynne monstrum w kolejnej wersji filmowej. Tym razem zobaczymy cz. I obrazu firmowanego przez angielskiego reżysera Dana Curtisa z Robertem Foxworthem i Susan Strasberg w rolach gł.

KONCERTY FORTEPIANOWE

W Filharmonii Dwójki (sobota, 21, II) Wczoraj koncertów fortepianowych. Solistą będzie Jerzy Godziszewski, a w programie wielka pianistka Cesara Francka i Maurice’a Ravela.

ROZRYWKA, ROZRYWKA...

Na sobotnie popołudnie (16.50, I) zaprasza Andrzej Jaroszewski którego gośćmi będą — holenderski piosenkarz Hans Vermeulen i grupa rockowa OZON. Tego samego dnia i w tym samym programie o godz. 23.15 m. in. Kate Bush, Frankie goes to Hollywood i Raggio di Luna.

KOLEJNA ZMIANA?

Już przyzwyczajaliśmy się do względnie stałego układu relaksowego pasma Dwójki o godz. 19, a tu dosyć istotna zmiana. Obó świętyni kabarek językowy „Mądrej głowie” duetu Mann — Materna pojawi się w tym tygodniu dopiero w piątek i to o godz. 20.30.



— Kończ już to pożeganie, Albercie!

Pożeganie z serialem

Hiszpański taniec śmierci

FRANCISCO GOYA Y LUCIENTES był jednym z największych malarzy hiszpańskich i jednym z największych w ogóle. Twórczość tego Hiszpana żyjącego w latach 1746—1828 wywarła znaczny wpływ nie tylko na artystów mu współczesnych, ale również na twórców pokoleń późniejszych. Szczególne znaczenie mają jego cykle graficzne, z których dwa: — „Kaprysty” i „Okropności wojny” mają ścisły związek z wyświetlanym właśnie na naszych ekranach serialem hiszpańskim.

„KAPRYSTY” to cykl rycin z lat 1786—90, przedstawiających położenie ludu hiszpańskiego jego niedź i wyzisk. „Okropności wojny” powstały zaś w latach 1810—1815. Tematem ostentacyjnie dwóch trynków jest wojna, a właściwie jej najstraszliwsze oblicze, o którym tak często zapominają malarze batalistyczni, przedstawiający na płótnach wielkie bitwy, bohaterów w walce i śmierć żołnierzy w kolorowych uniformach.

„OKROPNOŚCI WOJNY” przypominają o rzeczach, o których nie pamiętają królowie, dowódcy i wicelcy zdobywcy, gdy decydują o losach tysięcy. Morderstwa, najbardziej wymyślne tortury, gwałty i choroby towarzyszą zawsze wojnie. Wojska zostawiają po sobie spalone wsie, opustoszałe pola, osierocone dzieci. Strach, głód i śmierć — dotykające w ostatnich dniach wojny — oto jedyna owoce wojny.

MY, Polacy, mamy ciągle jeszcze sentyment do epoki napoleońskiej i do osoby Bonaparte’go. Nic dziwnego, wiązaliśmy z nim nadzieje na odzyskanie niepodległości. Polacy walczyli o boku cesarza Francuzów i należeli do najwziętszych jego żołnierzy i sojuszników. Nie wszyscy lubią jednak pamiętać o tym — choć historycy nie milczą na ów temat — że wtedy walczyliśmy nieraz przeciwko innym narodom. Szarżą pod Somośierą otworzyła przeciw francuzkim najeźdźcom drogę na Madryt (zainteresowanym tematem

radzę jeszcze raz sięgnąć np. do odpowiedniego fragmentu „Popiołów” Stefana Żeromskiego).

„Okropności wojny” Goi wstrząsają widzem. Takie też było ich zadanie. Namiętna nieważność do przemocy, niesprawiedliwości wojny charakteryzuje większość dorobku artysty. Serial idzie tym tropem. Posiadać kolorowych telewizorów mogą ponadto docenić wyrafinowaną kolorystykę niektórych scen, inspirowaną tak słynnymi obrazami jak „Rozstrzelanie powstańców madryckich” czy „Walka koło Puerta del Sol w Madrycie”.

TEN świetny film, dający wiele materiału do przemyśleń, rozszerzający naszą wiedzę o tym tragicznym okresie w historii Hiszpanii, dobiega właśnie końca. W najbliższy czwartek o godz. 19.10 — postscriptum do „Okropności wojny”.

(lb)



Przekład: Marcin Pacuła

155

Więc Dalessandro brał w tym udział. To pasowało do całości. To przecież on przyprowadził Zeboffowi Jayne Sterling.

Prawdziwemu, żywemu Zoltanowi Zeboffowi! Zoltan Zeboff nie umarł ani w Acapulco, ani w Bangkoku! Sobowótory! Chole! Kto by na to wpadł!

I nawet klocek ze znakiem zapytania i z nazwiskiem Nica d'Amato znalazł swoje miejsce wśród elementów tej układanki.

Nick d'Amato, którego zastrzelono w jakiejś restauracji w Little Italy.

Nick d'Amato, który wymuszał pieniądze od właścicieli domów gry w Las Vegas...

I który na pewno naknął się kogoś dnia na „Silver Dollar” i zwąchał tam największą machinację, na jaką natrafił w swoim gangsterskim życiu. Zoltan Zeboff, najbogatszy człowiek na świecie. Ale Nick d'Amato nie wiedział, że metody Zeboffa były nie mniej skuteczne niż jego własne.

I, jak powiedział Rexy Stunts Frobbe, sprawiono mu bal w małej włoskiej restauracji w Little Italy...

No, a co właściwie wiedział o tym Vince Dalessandro? Był jakoby wyrzucony z pracy przez Zeboffa, którego — jak to powiedział Harry’emu — nigdy w życiu nie widział.

A jednak wtedy, gdy rozmyślnie oszepeciono Jayne, jeszcze dla niego pracował! W trakcie rozmowy z Harrym zaprzeczł oczywiście, że człowiekiem, który kazał pociąć brzytwą Jayne Sterling, był Zoltan Zeboff.

To logiczne. Logiczne, bo Zeboff nigdy go nie wyrzucił z pracy! Dalessandro nadal pracował u niego!

To ciekawy pomysł z tym pozornym zwoinieniem z pracy! I jaki święty parawan!

Tak jak „Silver Dollar” i sobowótory! Co jeszcze wiedział o Vince Dalessandro?

Harry Shulz zamyslił się. Nagle drgnął. Chole! Teraz coś sobie przypomniał i zaczynał rozumieć tę całą kombinację!

— Co mam zrobić z ciałem? — spytał doktor.

ROZDZIAŁ XXVII

Rancho było na wprost zrujnowane i przysypane piaskiem. W drewnianych ścianach było pełno szpar, a dach walił się.

156

Nie było wody. Harry Shulz wystraszył strzałami kołoty, które zdomowały się w tym domu.

Rancho leżało w odległości od opustoszałego miasta, którego złote czasy — to odpowiednie słowo! — sięgają ubiegłego stulecia, okresu gorączki złota, Złota Kalifornii. Rancho zbudowano u stóp Black Mountains, wśród skalnych bloków w pustej okolicy, którą przecinała tylko zapyłona droga.

Pierwszy przyjechał Michel Corvet.

Był Francuzem. Miał minę niewiniątka i dobrze mu patrzyło z oczu. Miał wspaniałą blond czuprynę. Ale to była tylko peruka. Głowy Michel Corvet był małym chłopcem, któregoś dnia jego ojciec przyszedł do domu kompletnie pijany. Zanim mały Michel zdążył wciec, ojciec polał mu włosy benzyną, a potem, z całym spokojem, rzucił mu na głowę zapaloną zapalkę. Teraz Michel Corvet nosił perukę na koszarnej, pokrytej błiznami czaszce.

Drugi przybył Danny Weisz z Kansas City. Wysoki, chudy, z pomurą twarzą właściciela zakładu pogrzebowego, miał wielkie, wystające zęby, które co jakiś czas kazał sobie piłować.

Trzecim był Sepp Winkler z San Francisco. Chuda twarz, jasne włosy i zarost, intensywnie niebieskie oczy i wiecznie sztyrdyczy grymas.

— Miałeś szczęście, że mnie dorwałeś, Harry! — zauważył.

— Dlaczego?

— Przyjeżdżam z Sajgonu.

— Co tam robisz?

— Miałem tam kontrakt do wykonania.

Następnym był Filip „Horny” Carter (Horny (ang.) — rógacz — przyp. aut.). Pewnego dnia, gdy przebywał w jednym z emiratów Zatoki Perskiej, zalażył się o dziesięć tysięcy funtów z jakimś angielskim lordem, że zakradnie się do haremu miejscowego emira i uwiezie jego mieszkanki.

Przegrał zakład i... stracił męskość, gdyż jego w ten sposób ukarał. Odtąd Filip „Horny” Carter żył w przymusowym celibacie.

Potem przyjechał Watt Seewers. Rozpoczął swoją karierę mordercy w Tulane University w Nowym Orleanie, eliminując kolejno najlepszych zawodników z drużyny basebalu po to, aby samemu stać się niekwestionowanym mistrzem tej drużyny.

— Witaj, Harry! — rzucił. — Czy tym razem opłaci się? Ostatnim razem, kiedy miałem z tobą do czynienia, zapłaciłeś mi jakieś grosze.

— Pięć tysięcy dolarów, Watt.

Watt Seewers uśmiechnął się z widocznym zadowoleniem.

— To lepiej. Chłopcy wieszają się.

— Jacy chłopcy?

(edn)

(Dokończenie ze str. 1)

trum" oraz „Dom Książki”. Były także punkty gastronomiczne. Przygotowano wiele poszukiwanych towarów. I tu refleksja: dlaczego jeszcze wyroby naszego przemysłu, szczególnie poszukiwane, można kupować na kiermaszach, a nie po prostu w otwartych codziennie sklepach? — Na to pytanie także szukano odpowiedzi w rozmowach związkowców ze szczeciniaczami. Mówiono o potrzebie lepszej zorganizowanej, wydajnej pracy, ale... Do tego w zakładach trzeba było odpowiednio warunki. Jest to zadanie kierownictwa, ale także ludzi wykonujących swoją ro-



FoL. Zb. Jodkowski

Mimo mrozu udana impreza Rozmowy o kłopotach ludzi pracy

botę na powierzchniś odcinających. Odpowiednich warunków pracy trzeba po prostu domagać się; społeczni inspektorzy pracy, działający poprzez związki zawodowe — muszą pomagać, by słuszne wnioski znajdowały odbicie w rzeczywistości. **Przy całej dżen — od godz. 11 do 22** przez telefon, zaistniałowy w Sali Anny Jagiellonki, dysjowali związkiwoj. Można było rozmawiać z nimi także w cztery czy, Liczba rozmówców — bardzo duży. Tyleż problemów, indywidualnych spraw, refleksji na temat problemów gospodarki, rozwoju Polski, a także o kłopotach. **Obok przedstawicieli Woj. Porozumienia Związkw Zawodowych** przy telefonach pełnił dżur członkowie komisji innych ogniw Ogólnopolskiego Porozumienia Zw. Zaw., wśród nich Edmund Trokowski, przewodniczący komisji do spraw emerytalnych i rencistów OPZZ. Powiedział nam: — Rozmawiałem z wieloma ludźmi starszymi, którzy dży przyszli do Zamku, by przedstawić swoje problemy. — Wielu rozmówców — rencistów stwierdziło, że do dżis brak rzetelnej, zrozumiałej informacji o przeprowadzanej rewaloryzacji świadczeń. Niedawny program TV w tej sprawie, ich zdaniem, niczego nie wyjaśnił, a przeciwnie — zaciemnił obraz. Później tu opinie, uwagom, że nasi ministrowie i inni odpowiedzialni pracownicy władz centralnych w takich jak to sprawach powinni posługiwać się językiem zrozumiałym przez wszystkich!

TADEUSZ BYSKOWSKI — przewod. Federacji Związkw Zaw. Spółdzielni Mieczarskiej — musiał odpowiedzieć na pytanie, czemu Szczecin jest kiepsko zapopatrzone w przewozy mleczne? Wprawdzie związki zawodowe produkcja się nie zajmują, ale... — „Reprezentacje ludzi zatrudnionych w mleczarstwie — stwierdził — obywateli w telefonach telefonicznej — to przecież możecie dogadać się, co produkować. A trzeba

ludziom dostarczać taki towar jakiego potrzebują!... Jeden z rozmówców Krzysztof Urbanowicz, przewod. Związkw Zawodowego w Miejskim Przeds. Go spodarki Komunalnej i Mieszkaniażni zauważył, że zapoatrzenie Szczecina w pralki, lodówki i inny sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego ustępuje temu co widać w sklepach innych rejonowomego kraju. „Dlaczego związki zawodowe nie wpływają na to? Dla czego nie ingerują w sprawy profilu produkcyjnego?” Przypomnieliśmy te wypowiedzi, by ukazać, że szczecinianie (i nie tylko, bo telefonowano nawet z... Wrocławia!) uznali, iż związki powinny zajmować się wszystkim, co dotyka ludziom pracy, co przeszkadza normalnie żyć. — Nie zabrakło też telefonów osób, które chciały uzyskać porady prawne z zakresu kodeksu pracy. **Krzysztof Plech, przewod. Rady Woj. Federacji Związkw Zaw. Prac. Rolniczwa** rozmawiał długo z pewnym obywatelem o wątpliwościach jakie nasuwają się rozmówcy: Czy zapisać się do związki? Czy rozwiązać związki będzie obrona praw pracownika w stosunku zarobkowym — pracodawca? Takich i innych rozmów, zarówno telefonicznych, jak i bezpośrednich — były setki!

Podczas imprez kulturalnych starano się ukazać konieczność poprawiania ruchu zawodowego z kulturą. Jest to złożony problem — organizacje zawodowe często nie mają środków na wspomaganie zakładowych domów kultury; coraz częściej pozostawia się samym sobie zakładowe placówki kulturalne, w tym także biblioteki...

NA ESTRADZIE prezentowali się wykonawcy, wśród nich Anna Jurkiewicz, zespół pieśni i tańca „Górzycywi”, zespół „Rezerwa” i wielu, wielu innych. Spektakl teatralny przygotował teatr „Krypta”, były wystawy plastyczne, kino „Zamek”, wyświetlano filmy dla dorosłych i dla dzieci. Słowem — dla każdego coś intrygującego.

Organizatorom — słowo uznania. A przede wszystkim: po raz pierwszy związki zawodowe wyszły do społeczeństwa z taką dużą imprezą. Z pewnością przybyło im zwolenników i sympatyków. (W. Jur.)

Filmowy turniej stolic

Z Moskwą w tytule

ZNOW łośno było w piątkowy ranek w kinie „Colosseum” na drugiej już imprezie pt. „Filmowy turniej stolic” zorganizowanej przez OPKF, Hufiec ZIP Szczecin-Sródmieście, Wydział Oświaty i Wychowania wspólnie z Konsulatem Generalnym ZSRR, NRD i CSRS. Miejsca zajęli najlepsza — dziecica widownia, która przyszła tym razem na spotkanie z Moskwą. Pierwszy turniej z 5 lutego przebiegł pod hasłem „Warszawa — moja stolica”.

Wszystkich przywitał prowadzący imprezę druh Tomek Jaskólski umiejając, jak rzadko kto nawiazywał od razu przyjacielski kontakt z młodą publicznością. Następnie po bardzo głośnym i bardzo serdecznym powitaniu przez widownię specjalnych gości z Konsulatu Generalnego ZSRR — Borysa Szardakowa i Andrieja Woroblowa — zabawa rozpoczęła się na dobre. Nikogo nie trzeba było namawiać do uczestnictwa w konkursach (oczywiście z nagrodami). Chętnych było tylu, że najczęściej do rozgrywek stawał ten, kto pierwszy wskoczył na scenę. Tak było na przykład, gdy druh Tomek ogłosił „nabór” do klubu z Moskwy.

CHARAKTERYSTYCZNY fragment stolicy ZSRR, nazwa rzeki, płynącej przez to miasto — to tylko dwa spośród 15 pytań, na jakie musieli odpowiedzieć konkursowicze. Nagrodę dla uczestników turnieju i innych zabaw ufundował Komenda oraz Komenda Hufca. A gdy na ekranie wstąpił się sympatyczny składniak wilk i jeszcze sympatyczniej się żagle, to z widowni rozległ się jeden wielki okrzyk radości.

Dwaj bohaterowie bajki są ulubionymi nie tylko dzieci, nauczycieli i opiekunów którzy przyszli z nimi, obejrzeli film z nie mniejszą przyjemnością. Imprezie tej — podobnie jak poprzedniej — towarzyszyła wystawa pocisków plakatów filmowych i zdjęć z moskiewskich ulic, zorganizowana w nowu kinu. Specjalnie powołane jury oceniali prace uczestników imprezy na temat Moskwy. Wyniki o wszystkich stolicach zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie.

Cały filmowy konkurs przebiegał pod hasłem „Radość dzieciom pokoi świata”. W tym tygodniu odbędzie się jeszcze dwa turnieje, którym patronować będą Berlin i Paryż. Można tylko przyklasnąć Organizatorom, Przedsiębiorstwa Rozwoższeczenia Filmów — tak dobrego pomysłu na miłe spędzenie ferii a harcerstwo popatruiować świetnej organizacji zabawy. Szkoła poprawiła, że sala kinu mieści tylko ok. 1 000 osób, bo chętnych do wspólnej zabawy i obejrzania ciekawych filmow na pewno byłoby dużo więcej. (eb)

Telefon — to sprawa pilna!

Zimą na działkach wcale nie jest pusto

„SKARBOWKA” to dwa tysiące działek rozciągających się na powierzchni 66 hektarów. Wydawać by się więcej mogło, że zima jest to miejsce opuszczone i sporadycznie odwiedzane przez ich właścicieli w niedzielne popołudnia i tak jest rzeczywiście, ale w głębi kolonii. Zupełnie inaczej jest natomiast w części, którą zajmują działki rekreacyjne. Tutaj wieczorami zapalają się światła, a z domków wcale nierazko dochodzi dziecięcy śmiech.

— MIESZKAMY tu trzeci rok — mówi pani Maria. — Na początku trudno było się przyzwyczaić do pustki. Jaka panuje tutaj zima. Ale

do wszystkiego można przywyknąć. Zaczęli się sprządzać następni mieszkańcy. Zawiązywały się nowe znajomości i sądzicie przykładnie. Teraz żyjemy tu wszyscy jak jedna wielka rodzina. I jakkolwiek w perspektywie mamy mieszkanie spółdzielcze z polem, nie było się stąd wyprowadziła. Las, świeże powietrze i spokój i argumenty za pozostaniem tutaj. Do pełni szczęścia, niestety i naszego bezpieczeństwa, brakuje jedynie miejskiego telefonu wrzutowego. Należby oddać jedną z jakiegoś dwóch nieruchomości w dziale wezwania wieczorem karetka pogotowia do chorego dziecka, czy zawiadomienie milicji o włamaniu do pustego domu — jest więc niemożliwe.

TE opinie powtarzamy się we wszystkich niemal wypowiedziach. Nie jest to jednak tylko problem tych osiemdziesięciu rodzin, które na stałe mieszkają na „Skarbowce”. Brak aparatu wrzutowego dotkliwie odczuwają także wszyscy pozostali działkowcy w sezonie letnim. Cóż więc stoi na przeszkodzie żeby go zamontować? Z wypowiedzi prezesa zarządu POD „Skarbowka”, Jerzego Presha wynika, że jedynie brak samych automatów telefonicznych.

PONOC nie ma ich w magazynach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Telekomunikacji. I to już od 1984 roku. Jest natomiast kupiony przez zarząd ogródków specjalny kabel telefoniczny (1 200 m). Wśród działkowców panuje także powszechna zgoda żeby aparat złożyć na własny koszt. WUT nie ponosiłby wcale żadnych nakładów związanych z jego zamontowaniem. Niestety, nawet i w tym przypadku sprawa nadal pozostaje bez echa. Rodzi się więc pytanie, czy aparaty może to po prostu opieszałość i brak dobrej woli niektórych pracowników WUT? Bo telefonów wrzutowych w mieście ciągle przecież przybywa! (Jacz)

Kiedy po kartki?

OSOBY pobierające karty zapoatrzenia w siedzibach OADM po kartki na marzec br. powinny zgłaszać się w następujących terminach: przydadki naukowe na listy ABC — 13 lutego, DEFG — 14, HIJ — 17, K — 18, LLM — 19, NOP — 20, S — 21, RTU — 24 i WZ — 25. Punkty wydawania kart czynne są w poniedziałki w godz. 12—17, a w pozostałe dni tygodnia (bez niedziel i wolnych sobót) od 9 do 14. Kartki wydawane są na podstawie dowodów osobistych i wkładek zapoatrzenia.

Zgłoszenia i eliminacje

Przed festiwalami piosenki

WOJEWÓDZKI Dom Kultury w Przemyślu, ze dni 20 lutego br. w przemyśle, przyjmują na zgłoszenia kandydatów do Konkursu Piosenki Radzieckiej. Eliminacje chętnych ze Szczecina odbędą się 1 marca br. w Pałacu Młodzieży, najlepsi wykonawcy zaś zostaną zakwalifikowani do przeglądu wojewódzkiego, który odbędzie się w Świętojsku.

Ponadto organizatorzy XX Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg” zapraszają piosenkarzy amatorów oraz amatorskie zespoły wokalne i wokaino-instrumentalne do udziału w eliminacjach i stopniach, które odbędą się w połowie marca br. W eliminacjach mogą wziąć udział osoby, które przekroczyły 16 rok życia (liczebność zespołów nie powinna przekraczać 6 osób). Uczestnicy zobowiązani są do przygotowania 3 piosenek wojskowych.

Zgłoszenia przyjmuje (w terminie do 20 lutego br.) oraz szczegółowych informacjach udziela WDK — Zamek, Dział Muzyki, Tańca i Teatru, pokój 110, tel. 349-71.

To też Szczecin

WYDZIAŁ Komunikacji UM w Szczecinie rozpoczął wydawanie nowych numerów rejsacyjnych właścicielom pojazdów samochodowych. Obecnie pojazdy szczecińskie oznaczane będą literami SCA. (mk)

Notatnik szczeciński

◆ POLSKIE Towarzystwo Nauk Kultury Fizycznej i Polskie Towarzystwo Fizjologiczne zapraszają na odczyt prof. zw. dr hab. med. Zbigniewa Jętocha nt. wpływu metali ciężkich na energię w warunkach zamieszkałych środowiska. Odczyt odbędzie się dziś o godz. 11 w sali 23 Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego przy al. Jedności Narodowej 22a.

◆ DOM Kultury Budowlanych ogłasza zapisy do zespołu tańca wiośnianeckiego. Spotkanie organizacyjne odbędzie się 12 bm. w godz. 18—20. Przyjmowane będą dziewczęta w wieku 16—20 lat, wzrost powyżej 170 cm i mające staż taneczny co najmniej 3 lat.

◆ DOM Kultury SM „Wspólny Dom” zaprasza dziewczęta ze starszych klas szkół podstawowych i średnich we wtorek i czwartek o godz. 13 na zajęcia aerobiki i tańca. Zajęcia odbędą się w DK Budowlanych przy ul. Boh. Warszawy 13. Programem zajęć w dniach 12 i 14 lutego będą konkursy pieśni i tańca pn. „Barwy Przyjaźni”. Zgłoszenia należy przysłać na adres Pałacu Młodzieży w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 90. Termin nadawania zgłoszeń upływa z dniem 15 bm.

◆ MOK Dąbie, godz. 10.30—13 — gry i zabawy przy muzyce.

◆ DK SM „Śródmieście”, godz. 11 — wycieczka do Puszczy Bukowej w programie oglądania pomników przyrody, godz. 13 — kurs rock and rolla.

◆ CKM „Słowianin”, godz. 11.30—13 — dyskoteka dla dzieci.

◆ Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP-82 — nauka rock and rolla, teatrzyk kukielkowy „Jas i Margosia”, konkurs plastyczny na plakat, tenis stołowy.

◆ Ognisko Pracy Pozaszkolnej przy SP-10, godz. 10 — gry i zabawy w śniegu, godz. 12 — elektrografia dla wszystkich.

Co — gdzie — kiedy?

Ferie bez nudy

WE wtorek 11 bm. zapraszamy: ◆ DK Budowlanych, godz. 11 i 13 — film pt. „Klasztor Snaoln”. ◆ DK SM „Wspólny Dom”, godz. 10 — turniej zimowy, godz. 12 — rytmika dla przedszkolaków, godz. 13 — aerobika dla dziewcząt szkół średnich, godz. 14.30 — bałki. ◆ Kluby osiedlowe SSM, godz. 10.30—15 (wszystkie imprezy w SP-81) — turniej warcawowy, turniej tenisa stołowego, wycieczka do planetarium, aerobika, bajka „Piosenki” w wykonaniu aktorów sceny szczecińskiej.

◆ Ośrodek Pracy Pozaszkolnej przy SP-43, godz. 10—12.15 — próba teatrzyku kukielkowego, godz. 10—13 — rozgrywki „Chińskiej pliki”, godz. 10—12 — otwarte zajęcia w kole makramy, godz. 10—12 — tenis stołowy.

◆ Ośrodek Pracy Pozaszkolnej przy SP-65, godz. 11 — tenis stołowy, biskupinowy konkurs tańca towarzyskiego, wykonywanie kukielki i gobelenu.

◆ Pałac Młodzieży, godz. 11.30 — prelekcja nt. Zycie i twórczość Wł. Reymonta” (w czytelnik), godz. 12 — dyskoteka w hali i pawilonie, godz. 12 — pogadanka nt. zasad ruchu drogowego i film pt. „Dziadek do orzechów”, godz. 12 — w sali teatralnej bajkowa widowiska. ◆ Ośrodek Pracy Pozaszkolnej przy SP-43, godz. 10—12.15 — próba teatrzyku kukielkowego, godz. 10—13 — rozgrywki „Chińskiej pliki”, godz. 10—12 — otwarte zajęcia w kole makramy, godz. 10—12 — tenis stołowy.